

# wiadomości bieżące

ZBIORY OSRODKA KARTA

## - KU NIEPODLEGŁOŚCI -

PISMO SZEREGOWYCH CZŁONKÓW SOLIDARNOŚCI

NR 124

15 grudnia 84 - 1 stycznia 85

### GRUDNIOWE ROCZNICE

Zgodnie z wezwaniem RKS NSZZ "Solidarność" Dolnego Śląska w dniach od 13 do 17 grudnia przeżywaliśmy kolejne rocznice naszych zmagañ z systemem komunistycznego bezprawia i wyzysku. Ofiary grudnia 1970 r. nie były daremne, skoro z ducha tych ofiar zrodziła się "Solidarność". Trzecia rocznica wprowadzenia stanu wojennego również nie powinna napawać nas rezygnacją i zniszczeniem. Stanowczą postawą zmusiliśmy t.zw. "realny socjalizm" do odsłonięcia maski obłudy i kłamstwa. Wszyscy, którzy nie służą obecnemu panowaniu za judaszowe srebrniki, zobaczyli trupią czaszkę realnego socjalizmu. Mimo upływu trzech lat w Polsce nie ma i nie może być "normalizacji", jeżeli za tym określeniem kryje się zgoda na niewolniczy los.

Redakcja

### CZWARTKOWE MSZE ŚW. ZA OJCZYZNĘ W MISTRZEJOWICACH /Dzielnicy Nowej Huty/

Raduje się serce i dusza, gdy uświadamiamy sobie jak dużo jest w Polsce takich miejsc uświęconych, na których wielu, tak bardzo wielu poświadcza obecność solidarną wspólnotę w wierze, nadziei i miłości. Kościół śp. Ks. Popiełuszki w Warszawie /p.w. Św. Stanisława Kostki/, kościół Ks. Henryka Jankowskiego w Gdańsku /p.w. Św. Brygidy/wrocławskie kościoły Ks. Stanisława Orzechowskiego /p.w. Św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida/ i Ks. Adama Wkitora /p.w. Św. Klemensa Dworzaka przy Al. Pracy/- są to tylko wyczerpujące przykładowe, bardziej może znane, ale nie wyczerpujące. Każdy zresztą z kościołów związany w sposób szczególny z Solidarnością ma swoją specyfikę, znaczną i przez charakter regionu i przez ilość oraz jakość współdziałających osób, i wreszcie przez osobowość tego z księży, który dzięki określonym charzmatom Ducha Świętego jest tych solidarnych wspólnot animatorem. Fenomenem nie tylko istnienia, ale ciągłego umacniania się solidarną wspólnoty jest poświęcony przez Jana Pawła II /22 czerwca 1983 r./ kościół w Mistrzejowicach p.w. Św. Maksymiliana. Cotygodniowe czwartkowe Msze św. wieczorne odprowadzane tam przez Ks. Kazimierza Jancarza /Patrz: "Tygodnik Powszechny" nr 47 z 18 listopada 1984r.-Rozmowa z Ks. Kazimierzem Jancarzem/gromadzi już prawie od 2 lat tysiące ludzi z Nowej Huty i Krakowa a także grupy wiernych z całej Polski. Ci którzy wybrali się tutaj zobaczyli wotywnie świece i świeczniki przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, uczestniczyli w Mszy św. pracowników Kombinatu i wielu innych zakładów, przyłączyli się do ewangelii prostej intencji modlitewnych i potężnych śpiewów /Ojczyzno ma... oraz Solidarni nasz jest ten dzień.../, wysłuchali kazania adresowanego do tych, którzy - jak pisał Norwid - "mają tak za tak, nie za nie bez światłocienia"- wracają zawsze napojeni otuchą i umocnieni do wytrwania i wypełnienia podjętych niegdyś zobowiązań. Pielgrzymka do Mistrzejowic nie powinna się ograniczyć do uczestnictwa w czwartkowej Mszy św. W Mistrzejowicach zawsze można obejrzeć jakąś ciekawą wystawę fotograficzną lub plastyczną, wziąć udział w ciekawych spotkaniach lub wykładzie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego /CHUR/, zobaczyć na ekranie teledzienniki kolorowe kroniki Solidarności, w której utrwalane są nie tylko tak wielkie wydarzenia jak pogrzeb Ks. J. Popiełuszki, ale również takie jak prace społeczne przy renowacji Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ci którzy wybiorą się do Mistrzejowic nie wrócą także z pustymi rękami, gdyż w odpowiednich punktach zakupią na pewno i pamiętki i ciekawe wydawnictwa.

AJCM

### KOPIEC MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO - SYMBOL NIEPODLEGŁOŚCI.

Jeszcze za życia Marszałka, w roku 1934 - w dwadziestą rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej, postanowiono wnieść w Krakowie Kopiec-Mogilę, będącą wyrazem hołdu dla tych wszystkich, którzy walczyli o odzyskanie przez Polskę niepodległości. Śmierć Marszałka /12 maja 1935 r./ przyspieszyła realizację tej inicjatywy i określiła jej nazwę - Kopiec Józefa Piłsudskiego. Nie oszczędzając sił i ofiar cała Polska przystąpiła do realizacji tego przedsięwzięcia. Ziemię sypaną na Kopiec transportowano z rozmaitych miejsc związanych



z historia naszej Rzeczy. Zrywieciono ponad 3 tys. urn. Prace nad Kopcem trwały kilka lat i ukończone zostały w roku 1939. Gubernator Hans Frank powie - dzał, że "...nie mam zamiaru znosić, aby ten polski symbol był w Krakowie z daleka widoczny". Niemcy nie zdołali wykonać swoich niszczycielskich planów. Do systematycznej rewastacji Kopca Józefa Piłsudskiego przystąpiono w PRL w tzw. "czasach stalinowskich". Frzy pomocy czołgów ściągnięto ze szczytu Kopca wielki prantowy kamień z Krzyżem Niepodległości oraz inicjałami J.P. Od roku 1957 trwały uporczywe starania społeczne o odnowę i konserwację Kopca. Pisma i petycje adresowane do miejskich władz Krakowa, do władz państwowych, a wśród nich również do "Ministra Obrony Narodowej" pozostawały bez odpowiedzi a działania bez oficjalnej aprobaty kończyły się represjami.

W roku 1974, gdy zbliżała się 60 rocznica wymarszu Pierwszej Kadrowej, starania społeczne związane z Kopcem poparł swoim wielkim autorytetem Ks. Kardynał Karol Wojtyła, który napisał: "...pragnę wyrazić moją pełną solidarność z pragnieniami, które mają na celu obronę godności narodu, a zwłaszcza honoru polskiego żołnierza - tego, któremu Polska zawdzięcza odzyskanie niepodległości w roku 1918.... Wołanie o szacunek dla pomników przeszłości, m.in. dla pomnika Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, jest w pełni uzasadnione. Oby jeszcze było skuteczne." Sprawy związane z renowacją Kopca Piłsudskiego w niasłnym stopniu zostały urzeczywistnione po sierpniu 1980 r. W ciągu solidarnościowych miesięcy Kopiec znów stał się widoczny. Dzięki tysiącom godzin przepracowanych społecznie zniknęły z jego powierzchni kryjące drzewa i krzaki. Odnowiona została ścieżka wiodąca na szczyt. Prace dalekie są jednak od zakończenia a trudności i przeszkody nie maleją. Zostaną one pokonane i przezwyciężone, jeżeli starania o Kopiec tak jak starania o własne niepodległe państwo podjęte zostaną ofiarnym trudem nie jednostek i grup tylko, lecz solidarnym trudem całego narodu.

KORESPONDENT

WROCŁAW JAKO KONTYNUACJA LWOWSKICH TRADYCJI PATRIOTYCZNYCH .

Znakomity procent mieszkańców współczesnego Wrocławia to przesiedleńcy ze Lwowa, to dzieci i wnuki tych przesiedleńców. O patriotycznych wartościach, których uosobieniem był Lwów świadczą między innymi słowa Józefa Piłsudskiego: "Lwów ! Któreż polskie serce nie drgnie na to miano! Lwów, dumny ze swojej przeszłości zyskiwał szawę, skarbił zasługi w noc najczarniejszej niewoli. Wtedy, gdy mroki naszej doli narodowej stawały się najbardziej gęste, ciężkie, Lwowowi przypadło być sercem Polski. Po roku 1863 Lwów był miastem najmniej ugodowym. Wówczas to hansem była tzw. "rozważa", tak często równoznaczna z tchórzostwem. Lwów był zawsze najbardziej bez trwogi. Tu serca Polaki były najsilniej. /.../ Na tarczy herbowej Lwowa wypisane są słowa: "Zawsze wierny!" i dlatego iluż tu wiernych szukano ucieczki, iluż wiernych złożyło tu głowy. /.../ Jako Naczelnik Wódz, który ma za zadanie odznaczać najdzielniejszych wśród dzielnych, najwaleczniejszych wśród walecznych, z całą sumiennnością, a zarazem z uczuciem szczęścia, daję zbiorowemu żołnierzowi - miastu Waszemu - najwyższe odznaczenie wojskowe Virtuti Militari".

FILM "GANDHI" /produkcji angielskiej, reż. R. Attenborough/ nie należy na pewno do tych dzieł światowej kinematografii, które będą propagowane w państwach komunistycznego panowania. Pilnu tego nie da się bowiem odbierać tylko, czy nawet przede wszystkim, w kategoriach walki z kolonializmem angielskim. Ostatnim imperium kolonialnym na całym współczesnym nam świecie jest ZSRR. Wszyscy zniewoleni w ramach tego imperium wiele mogą się nauczyć oglądając film "Gandhi". Wobec szczerdziej brutalności systemu sowieckiego nie wszystkie metody stosowane przez Gandhiego i jego zwolenników mogą być przez nas stosowane, ale podobieństwo jest wiele. Ks. Blachnicki już wiele lat temu, gdy odmówiono mu paszportu, odeśtał dowód osobisty. W uzasadnieniu napisał, że "aresztanci mają obowiązek oddać dowód, a rozmiary celi mają znaczenie drugorzędne i nietotne".

CHCENY TEGO SAMEGO CC NASI PRACJCCWIE / 1 /

"Czczyżnę wolna racz na wrócić, Panie!" - śpiewamy prawidłowo od kilku już lat we Wrocławiu i wielu innych prężnych ośrodkach solidarnościowo-niepodległościowych, ale nie wszędzie i nie wszyscy. Inni śpiewają "pobógostaw, Panie!" Podobne sytuacje znane są nam również przeszłości historycznej. Ci Inni uważają, że przecież jakąż państwowość mamy, że rządzą nami przecież "swoi". Pod patronatem państw odciśnionych znaleźliśmy się już w pierwszych dziesięcioleciach X.IV w. Pod prawie pełną już zależnością Rosji carowej Katarzyny II znalazła się polska od roku 1764 - po narzuconej elekcji na króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Foszuszczstwo króla, Familii i kręgów z nimi związanych nie dawno jednak jeszcze pełnego panowania nad narodem, który walczył w Brynie patriotyczno-niepodległościowym w Konfederacji Barskiej w latach 1768 -



1772, a potem podjął próbę reform społeczno-politycznych w latach 1788-1792, uwieczoną uchwaleniem Konstytucji w dniu 3 maja 1791 r. Rosja w roku 1792 zdławiła ten ruch, z pomocą narlebskiej Targowicy rodnaków i żirada króla, któremu niepatrznie powierzono naczelne dowództwo nad polskimi siłami zbrojnymi. Poprzez rozbior 1772, 1793 i 1795 roku z udziałem Austrii, Prus i Rosji utraciliśmy ostatecznie państwowość. Argumentacja zaborców była taka, że działają oni oczywiście w interesie naszej państwowości. I musimy wiedzieć, że niektórzy w to wierzyli, inni udawali, i że niektórym działało się dobrze, a może nawet lepiej. I tak było przez cały 123-letni /1795-1918/ okres zaborów. Były zawsze takie osoby, takie grupy społeczne, czy polityczne, które z pełnym zaangażowaniem współdziałały z zaborcami dla pozytywistycznej pracy od podstaw, dla normalnego życia codziennego. Tyć przecież można było! Nie musiało się iść do więzień, na katorgi i śmieć, jeżeli pozostawało się niewolnikiem, a nawet tylko lojalnym obywatelem zaborcy drugiej kategorii, gdy upierałeś się przy polskości. Wszelkiego rodzaju spisowcy, powstańcy to szaleńcy i zawsze była ich tylko garstka. Dziś z perspektywy historycznej pamiętamy prawie wyłącznie o nich. Stefan Bratkowski twierdzi, że niesprawiedliwie, bo o polskości można było walczyć również inaczej, co pokazywał film TVP w odcinkach "Najdłuższa wojna..." prezentowany w 1982 r. Było więc 123 lata zaborów, niewoli, braku państwowości. Tak mówimy o całym tym okresie, a przecież nie był on jednolity. Były w międzyczasie różne próby, mistyfikacje, takie zastępcze księstwa i królestwa, które miały Polaków udobruchać i oszukać.

Księstwo Warszawskie /1807-1815/ utworzone zostało przez Napoleona I w wyniku traktatu w Tylicy, zawartego w 1807 r. między Francją, Rosją i Prusami. Jako państwo niepodległe w sojuszu z Francją. Ustrój określała, nadana przez Napoleona konstytucja - monarchia konstytucyjna, dziedziczna w ramach dynastii; na tron powołany został król saski Fryderyk August. K.W. formalnie niepodległe, podporządkowane było faktycznym interesom politycznym Napoleona. W ciągu całego okresu dominowała orientacja francuska, której tron stanowili początkowo ludzie legionów - jak Dąbrowski, Knisiewicz, Wybicki czy Zajacek. Następnie pozyskał Napoleon liczny odłam szlachty związany z tradycjami Stronnictwa Patriotycznego Sejmu Czteroletniego /I i S. Potoccy, S. Małachowski, T. Mostowski i inni/. Do tego środowiska należeli również pisarze i ludzie nauki /S. Staszic, J. U. Niemcewicz, W. Surowiecki/. Udany wódzem armii polskiej był ks. J. Poniatowski. W 1812 r. armia K.W. wzięła udział w wojnie z Rosją. Po klęsce Napoleona w styczniu 1813 wkroczyło wojsko rosyjskie. To już był kres K.W., ale aż do ogłoszenia Królestwa Polskiego /20 czerwca 1815 r./ działała, powołana przez Aleksandra I, Rada Najwyższa Tymczasowa K.W.

Królestwo Polskie /tzw. Królestwo Kongresowe/ utworzone zostało 1815 decyzją konferencji wiedeńskiej z ziem K.W. /bez poznańskiego/ jako monarchia połączona unią personalną z Rosją. Nadana przez Aleksandra I konstytucja /1815/ była szczytym liberalizmu w ówczesnej Europie. Wzbudziła powszechne zainteresowanie, poparcie i nadzieje szerokich kręgów politycznych szlachty i mieszczaństwa na odbudowę państwowości polskiej.

Car rosyjski Aleksander I przyjął tytuł króla polskiego, mianując namiestnikiem starego już gen. Józefa Zajacka z przeszłością jakobińską i legionową - bezwzględnie naczelnym w ręce Ks. Konstantego /brata Aleksandra I/ - naczelnego wodza wojsk polskich i Nowosilcowa - komisarza cesarskiego, sprawującego faktyczny nadzór nad całością spraw. W radzie ministrów, czyli w radzie administracyjnej działał w dobrej wierze tacy Polacy-patrioci, jak T. Mostowski, Stanisław Potocki, Wawrzecki, a także St. Staszic, J. Niemcewicz i inni. Tymczasem działało bezkarnie 14 rodzajów policji /jawnej i tajnej. Wkrótce, gdy Sejm, a zwłaszcza kalisza - nie a braćmi Niemcewiskimi, domagali się "nieodpowiedzialnie" realizowania w praktyce pięknej konstytucji, Aleksander I zdenerwował się i wycofał się z obietnic niepodległości i rozszerzenia Polski. Łamanie "własnego" prawa było na porządku dziennym, zwłaszcza poczynił sobie samowolnie w wojsku W. Ke. Konstanty. Od początku lat 20-tych rozwijał się, zwłaszcza wśród młodzieży ogarniętej ideami romantyzmu, ruch narodowo-wyzwoleńczy. Doprowadził on do powstania listopadowego w roku 1830, które zakończyło się ostateczną klęską jesienią 1831 r. Formalnie utrzymywano jeszcze fikcję Królestwa Polskiego pod namiestnictwem feldmarszałka Paszkiewicza, już bez armii polskiej, przy stanie wojennym wprowadzonym w 1831 r. Nie miało już ono charakteru odrębnego państwa, lecz stanowiło integralną część imperium rosyjskiego. Ostatecznie odrębność Królestwa Polskiego zlikwidowano w powiecie lat 60-tych. Odtąd nazywano ten obczar Krajem Przewyślańskim.



# W I A D O M O Ś C I .

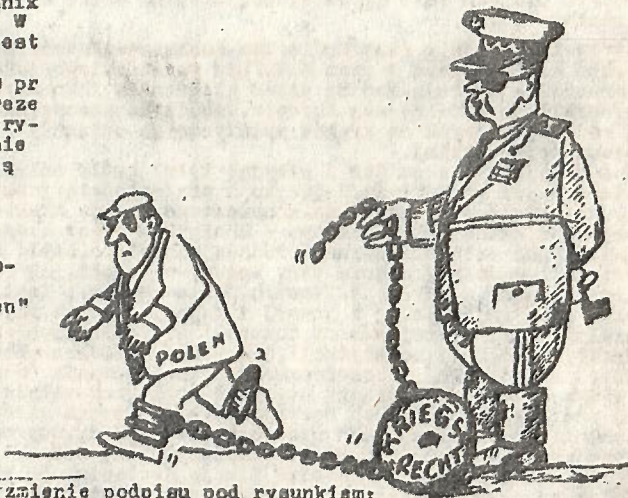
2.12.br.w kościele św.Marcina /Duszpasterstwo Środowisk Twórczych/Msza św.o g. 11-tej odprawiona została w intencji Piotra Bednarza, który przeżył w Warszawie kolejne zabiegi operacyjne, a jego stan zdrowia jest ciężki /cały czas jest na kroplówce/ - Aby powrócił do zdrowia, do kondycji psychicznej, do swego miasta Wrocławia. "Jest on teraz naszym reprezentantem w cierpieniu." xx Eug.Szu - mlejko, który 19.11.br.złożył r.żegnając z udziałem w TKK /biednie podaliśmy poprzednio, że ujawnił się już tego dnia - przekazujemy/ złożył się do prokuratury Wrocław-Śródmieście dnia 5.12.br.Po krótkim przeaułuchaniu powrócił do domu. xx 8.12.br.decyzją Naczelnej Prokuratury Wojskowej zwolnieni zostali z aresztu Bogdan Lis i Piotr Mierzewski.Sledztwo nie potwierdziło zarzutu o zdradę ojczyzny /co było oczywiste/.Bogdan Lis obecny był w niedzielę 9.12.br.na Mszy św. w kościele pw.Św.Brygidy w Gdańsku,po której od ołtarza, stojąc obok Ks.H.Jan - kowskiego powiedział, że walka o niezależne związki zawodowe będzie kontynuowana i że on będzie w niej uczestniczył. xx Zbigniew Janas, członek RKW NSZZ "S" Region Mazowsze zapowiedział ujawnienie się ze względów osobistych. xx Andrzej Słowik, przew.Regionu Łódzkiego NSZZ "S" powiedział w wywiadzie dla "Tygodnika Mazowsze", że TKK jako władza i symbol podziemnej "Solidarności" i opozycji jest konieczna dla naszej dalszej walki.Trudno używać określenia "muszą", ale czk. TKK i podziemnych struktur regionalnych "powinni" trwać na swych posterunkach. My wszyscy musimy ich wspierać, aby wiedzieli, że ich postawa i samozaparcie ma sens i jest potrzebne. xx Przy Duszpasterstwie Środowisk Twórczych /Ks.M.Drzewiecki/działają Ośrodek Kultury, Organizuje on spotkania, dyskusje, odczyty, imprezy artystyczne, w tym wystawy - malarskie, fotograficzne, historyczne. Aktualnie czynne są następujące wystawy: 1/ Rok 1830 - Dokumenty i Pamiątki Powstania Listopadowego.Dolna część kościoła św.Marcina.Codziennie od 14-tej do 17-tej, w niedzielę od 13-tej do 17-tej, 2/ Grudzień 1970, Grudzień 1981 - Wystawa Fotograficzna z wydarzeń roku 1970 w Gdańsku i Gdyni oraz z Wrocławia i Lubina w 1981 i 1982 r.Górna część kościoła św.Marcina.Czas jak wyżej.3/ Malarstwo Mariusza Mikołajka z lat 1982-1984.Apokalipsa stapu wojennego i obecnej sytuacji /np. Internowanie, Ulica, Nadzieja, Solidarność, SP.Ks.Jerzemu Popieluszku/. Górna część kościoła św.Krzyżar.Codziennie od 10-tej do 17-tej, Święta od 12-tej do 19-tej. Po tych wystawach będą następne.Odwiedzajmy je. xx We Włoszczewy od 3.12.br.trwa strajk okupacyjny ponad 100 uczniów w jednej ze szkół zawodowych po usunięciu krzyży z pomieszczeń szkolnych. xx We francuskim mieście Grenoble w dniu 13.grudnia br.odbyło się uroczyste odsłonięcie pierwszego w świecie pomnika Solidarności.Pomnik usytuowano w centrum miasta. W swojej formie artystycznej jest tradycyjny, figuralny, piękny. KPP, która miała kiedyś aż 30 proc.społecznego poparcia, wprzeżntuje obecnie ok.10 proc.emerytów i rencistów. Patriotycznie usposobieni Francuzi dziękują za to Solidarności. xxxx

-x-x-x-

## " AMNESTIA "

Komentarz rycunkowy wg zachodnio-niemieckiej gazety "Bedische Neuste Nachrichten"

Syraz "Kriegsrecht" umieszczony na "kuli" znaczy "prawo wojenne".



Podajemy oryginalne brzmienie podpisu pod rysunkiem:  
"DIE AUFHEBUNG /ODER: SOWEIT DIE FUSSE TRAGEN/